



Dziedziniec, jego znaczenie

„Błogosławiony kogo ty obierasz a przyjmujesz,
aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy
nasyćeni dobrami domu twego, w świątyni koś-
cioła twego” – Psalm 65:5.

Dziedziniec, czyli sień – był to plac Przybytku na 75 stóp szeroki i 150 stóp długi, ogrodzony oponami z kosztownego płótna, które były zawieszane na srebrnych haczykach, umocowanych na wierzchu drewnianych słupów w grubych miedzianych osadach, 7,5 stóp wysoki. Te opony, jak i nakrycie Przybytku, były spinane i przymocowane sznurkami i kołkami. Całe to miejsce ogrodzone oponami było święte, przeto było nazwane „Miejscem Świętym” albo Dziedzińcem Przybytku. Wejście na Dziedziniec, jak i wejście do Przybytku, było ku wschodowi i było nazywane „Bramą”.

Gdy przez Salomona została zbudowana świątynia, to po niewoli babilońskiej na fundamentach tej zburzonej została odbudowana druga, która przetrwała do czasów naszego Pana, który zaszczylił ją swoją obecnością. Dziedziniec był znacznie powiększony. Takowego podajemy opis: DZIEDZINIEC. Plac Świątyni, o dwa razy powiększony, zajęły trzy Dziedzińce: Dziedziniec Wewnętrzny, Dziedziniec Niewiast i Dziedziniec Zewnętrzny.

Dziedziniec Wewnętrzny posiadał trzy bramy od północy i trzy od południa. Balustradą murowaną dzielił się na dwie części: a) na Dziedziniec Kapłański, otaczając Świątynię, z ołtarzem Całopalenia i morzem Miedzianym, leżący bezpośrednio naokoło Świątyni, b) na Dziedziniec Izraelitów. Do Dziedzińca Izraelitów z Dziedzińca Niewiast wstępowało się po piętnastu stopniach przez bramę Nikanorową, zwaną „Piękno”.

Dziedziniec Niewiast, prócz bramy Nikanorowej, miał jeszcze trzy bramy: jedną od północy, jedną od południa i jedną od wschodu. W Dziedzińcu tym umieszczono na ofiary pieniężne trzynaście skarbon... W czterech rogach Dziedzińca znajdowały się cztery pomieszczenia a) dla Nazarejczyków, b) dla uzdrowionych z trądu, c) dla przechowania drzewa, d) dla przechowywania wina i oliwy. Dziedziniec Wewnętrzny i Dziedziniec Niewiast, razem wzięte, tworzyły czworobok przedłużony w kierunku od wschodu ku zachodowi. Czworobok ten nie łączył się bezpośrednio z Dziedzińcem Zewnętrznym, ale od strony wschodniej, północnej i południowej otoczony był jakby Dziedzińcem z ogrodzeniem kamiennym. Ogrodzenie miało trzynaście wejść z Dziedzińca Zewnętrznego. Przy każdym wejściu od strony Dziedzińca Zewnętrznego stał słup z kamienną tablicą, na

której znajdowało się obwieszczenie w języku greckim, aby poganie nie wazyli się pod karą śmierci poza ogrodzenie przekroczyć.

Dziedziniec Zewnętrzny, zwany także przez egzegetów chrześcijańskich Dziedzińcem Pogan, ponieważ pozwolono im tam przebywać, był największy. Miał kształt czworokąta przedłużonego od północy ku południowi, z północno-wschodnim ostrzejszym kątem od południowo-wschodniego. Opasany był mocnym murem, mającym kilka bram. Z czterech stron niedaleko murów przebiegały portyki o marmurowych kolumnach i powalach cedrowych. Portyki: wschodni, zachodni i północny były podwójne tj. posiadały wzdłuż trzy rzędy kolumn, a między nimi po dwie aleje; południowy był potrójny, tj. posiadał wzdłuż aż cztery szeregi kolumn i między nimi trzy przejścia. Ostatni portyk nazywał się Królewski, wystawił go prawdopodobnie Herod Wielki. Pismo Św. o jednym tylko wspomina – o portyku wschodnim (Jan 10:23; Dzieje Ap. 3:11) i mianuje go portykiem Salomona. Arch. Bib. 339-343.

CZYNNOŚĆ NA DZIEDZIŃCACH Z CZASÓW NASZEGO PANA

Dziedziniec Zewnętrzny był najbardziej uczęszczanym punktem w mieście, był on w Jerozolimie tym czym agora dla Greków, a Forum dla Rzymian. Nie trzeba bowiem zapominać, że na Dziedzińcu tym dokonywano sprzedaży zwierząt i ptaków ofiarnych oraz wymiany pieniędzy obiegowych na monetę hebrajską. Tylko w tej monecie można było uiszczać podatek świątynny wynoszący jak wiadomo pół sykla hebrajskiego. „Wszystko to razem, sprzedaż zwierząt i wymiana pieniędzy, czyniło wrażenie zgiełkliwego bazaru wschodniego, i to na terenie świątynnym. Toteż Chrystus Pan dwukrotnie wypędzał przekupniów z Dziedzińca zewnętrznego z ostrym wyrzutem: „Dom mój domem modlitwy nazwany będzie, a wyście go uczynili jaskinią zbójców” (Jan 2:12-25; Mat. 21:12-17; Mar. 11:15-19; Łuk. 19:45-47). W cieniu przylegających do Dziedzińca zewnętrznego portyków udzielano porad prawnych pielgrzymom. Tu również nauczali sławni mistrzowie Zakonu, wywołując dyskusje, głośnie polemiki i prowokując pytania. Takie jest tło historyczne pobytu dwunastoletniego Pana Jezusa w świątyni, „siedzącego pośród doktorów, słuchającego ich i zadającego im pytania” (Łuk. 2:46). Opis Ewangelii św. Łukasza jest gdyby kartką z jerozolimskiej kroniki świątynnej z pierwszych lat naszej ery. Chrystus Pan zresztą niejednokrotnie nauczał w cieniu portyków Dziedzińca zewnętrznego i wiele z przechowanych w Ewangelii nauk tu po raz pierwszy było wygłoszonych. Apostołowie przejęli ten zwyczaj i pier-



wsze rozdziały Dziejów Apostolskich dotyczą tego Dziedzińca, na którego terenie rozlegały się apostołskie nawoływania i mowy św. Piotra: zwłaszcza tego dnia, „gdy zbiegł się cały lud zdumiony do nich, do krążanka zwanego Salomonowym” (Dzieje Ap. 3:11, 5:12).

Na Dziedzińcu Niewiast Chrystus Pan, tu właśnie „siedząc naprzeciw skarbony (Mar. 12:41), dostrzegł „wdowę pewną ubożuchną, jak wrzucała dwa drobne pieniążki” (Łuk. 21:2). A po zdradzie Judasza i oddaniu srebrników „przedniejsi kapłani wzięwszy srebrniki mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbony, bo są zapłatą krwi” (Mat. 27:6).

Posiedzenia Wielkiego Sanhedrynu odbywały się w sali marmurowej na Dziedzińcu Izraela i Kapłanów, do której prowadziły portyki wewnętrzne”.

(„Nowy Testament na tle epoki”)

JEGO ZNACZENIE

Podając powyższy opis Dziedzińca, nasuwa się pytanie: Jakie miał znaczenie? Badający Pismo Św. wiedzą, iż te rzeczy, które wydarzyły się Izraelowi według ciała, były zamierzone, aby wyobrażały w planie Bożym jeszcze większe rzeczy, a odnoszące się do pozaobrazowego duchowego Izraela (Kol. 2:16-17; Hebr. 10:1). W Liście do Hebrajczyków, rozdział 9, apostoł Paweł opisuje Przybytek i sprzęty w nim, tłumaczy jego znaczenie: „Przez to duch święty wskazuje wyraźnie, że droga do świątyni nie została jeszcze objawiona, dopóki stoi pierwszy przybytek. Ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do teraźniejszego czasu” (nowe tłum.). O Dziedzińcu nic nie wspomina, jakby go nie było. Uczyniona jest wzmianka w Księdze Objawienia 11:1-2. Czytamy: „I dano mi trzcinę podobną lasce; a anioł stanął mówiąc: Wstań i zmierz kościół Boży i ołtarz, i tych, którzy się modlą w nim. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej; albowiem dana jest poganom. To poniekąd wyjaśnia, dlaczego apostoł Paweł o Dziedzińcu nie wspomina, gdyż Wiek Ewangelii nie jest zaproszeniem do stanu Dziedzińca, lecz stanu reprezentowanego przez Przybytek (Hebr. 10:19-23; Efezj. 2:5-6).

Czy w Wiek Ewangelii stan przedstawiony przez Dziedziniec nie istnieje? Istnieje tylko w znaczeniu przejściowym, gdyż takowy nie „przedstawiał stanu klasy duchowej” („Cienie Przybytku”, str. 16 str., 1p). Przywilej do rzeczy duchowych, przedstawionych wewnątrz Przybytku i Świątyni, a podzielenie go na dwa przedziały, przedstawia oba te stanowiska, przez które wszyscy ci przechodzić muszą, którzy podlegają przemianie natury z cielesnej na duchową.

Dziedziniec nie przedstawia „stanu klasy duchowej”, to jaki stan i kogo przedstawia? W broszurze „Cienie Przy-

bytku” czytamy wyjaśnienie: – „Na Dziedziniec, tj. do stanu usprawiedliwienia ludzkiej natury, wchodzi się tylko przez wiarę (str. 17, 2p., str. 16, 1p.). W szerszym zrozumieniu Dziedziniec to droga do osiągnięcia usprawiedliwienia przez przypisanie zasługi Zbawiciela w obecnym wieku. W wieku przyszłym, w czasie panowania Chrystusa, Dziedziniec – to dojście drogą restytucji do aktualnego – istotnego usprawiedliwienia, czyli znajdą się na Dziedzińcu wszyscy, którzy dojdą do absolutnej istotnej doskonałości, fizycznej, umysłowej i moralnej.

Gdy przez nieposłuszeństwo naszych rodziców grzech wszedł na świat, stan całej ludzkości w obrazie jest przedstawiony przez obóz Izraela, równający się na Planie Wieków linii „R” – „Świat w upadku, grzechu i niesprawiedliwości”. Nasz Pan przyrównał ten stan do „drogi szerokiej”, która prowadzi na zatracenie (Mat. 7:13). Do wszystkich szukających Boga i pragnących powrotu do społeczności z Nim Bóg słowami apostoła Jakuba mówi: „Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam (Jak. 4:8). Droga, po której idzie grzesznik pragnący przybliżyć się ku Bogu, jest pięknie pokazana w obrazie Dziedzińca: Na Dziedziniec było tylko jedno wejście – prowadziło ono przez „Bramę”, przedstawiając jedyną drogę do Boga przez Drzwi, którymi jest Jezus. „Jam jest droga... Nikt nie może przyjść do Ojca tylko przeze mnie”. – „Jam jest drzwiami” – Jan 14:6, 10:9. Przechodzimy przez „Bramę” na Dziedziniec, przekraczając zasłonę niewiary i grzechu. Jest to stopień, którego nasz Pan nigdy nie przechodził, gdyż nie pochodził z linii Adama, był świętym bez zmyślenia, odłączonym od grzeszników, nigdy nie znajdował się w stanie poza obrębem Dziedzińca. Nasz Pan od swego urodzenia jako człowiek doskonały zawsze był w stanie Dziedzińca, jak było pokazane w obrazie Dnia Pojednania. „Cielec był zabijany na Dziedzińcu, który jak widzieliśmy, przedstawiał stan wiary w Boga i zupełnej harmonii z Nim, najwyższy stopień, do którego ciało, natura ludzka dojść może. Jezus znajdował się w tym stanie człowiekiem doskonałym, gdy ofiarował samego siebie Bogu. (Cielec był obrazem Jezusa)”. „Cienie Przybytku”, str. 20, lp., str. 53, lp.

Nasz Pan w trzydziestym roku swego życia, gdy się poświęcił przez chrzest w Jordanie, został napełniony (spłodzony) duchem świętym; według rozważanego obrazu wszedł nasz Pan do stanu Przybytku. Jako Nowe Stworzenie przechodził w ciągu trzech i pół lat swojej misji „przez doskonalszy Przybytek” ze Świątyni do Świątyni Najświętszej, „poza obręb ciała” (Hebr. 9:11; „Cienie Przybytku”, str. 58, lp.).

STAN DZIEDZIŃCA OTWARTY

Stan przedstawiony przez Dziedziniec został otwarty, gdy nasz Pan jako pozafiguralny Kapłan przyszedł. Dla- tego ojcowie święci na Dziedzińcu nie byli, jak tłumaczy



br. Russell: – Za ich czasów pozafiguralny Kapłan jeszcze nie przyszedł i pozafiguralny Namiot Zgromadzenia oraz Dziedziniec nie zostały jeszcze ustanowione. Wobec tego nie mogli oni być na Dziedzińcu. Odp. 354. Jest to zgodne z obrazem „czerwonej jałowicy” – obraz na ojców świętych – która ofiarowana na Dziedzińcu nie była. Chociaż ich życie było w zupełnej zgodzie z warunkami Przybytku (4 Mojż. 19, „Cienie Przybytku”, roz. VII). I dlatego są zaliczeni jako jedna z trzech klas usprawiedliwionych, gdyż utrzymali się przy usprawiedliwieniu kosztem zaparcia samych siebie. Otrzymają nagrodę, iż zostaną „postanowieni książętami po wszystkich ziemi” (Hebr. 11:35). Zaś Kościół i Wielkie Grono, którzy w obecnym czasie użyją właściwie i utrzymają swoje usprawiedliwienie, muszą to uczynić kosztem swojego ciała (Tom VI, str. 138, 2p.).

Kto otrzymał przywilej wejścia do stanu Dziedzińca – tymczasowego usprawiedliwienia, a nie zdecydował się poświęcić Bogu na służbę zgodnie z warunkami powołania, by naśladować Jezusa, przechodząc jak nasz Pan „przez doskonalszy Przybytek”, „poza obręb ciała”, wówczas jego tymczasowe, warunkowe usprawiedliwienie przestaje obowiązywać; nie będzie trwać, nie zostanie potwierdzone”. Odp. 655. Na pytanie – Czy może ktoś być w stanie Dziedzińca, a nie być w łasce u Boga, przytaczamy wyjątek z odpowiedzi br. Russella: – „Jeżeli jednak po otrzymaniu pełnej sposobności zastosowania się do Boskiej woli oni odwrócą się i poświęcenia uczynić nie zechcą, to od tego czasu droga ich będzie cofaniem się, coraz dalszym odsuwaniem się od Boskiej łaski, aż z powrotem znajdą się w świecie. Nawet i wtedy Boskie zamysły względem takich są wspaniałomyślne, albowiem oni otrzymają dział z całą ludzkością w chwalebnym zarządzeniu Nowego Przymierza, w tysiącletnim panowaniu Chrystusa. Odp. 472, 674, Tom VI, 147, 153.

DZIEDZINIEC PRZY KOŃCU WIEKU EWANGELII

Na ten temat są dość śmiałe wypowiedzi: Że Dziedzińca nie będzie, a nawet jakoby już upłynął ten okres, w którym była sposobność wejścia na Dziedziniec. Że przez Dziedziniec jest przedstawiona wyłączna klasa rozwijająca się w tych końcowych dniach żniwa, jeżeli nie po żniwie. Znane jest nasze stanowisko naszym czytelnikom „Na Straży”, że nie angażujemy się do żadnej polemiki z kimkolwiek, a tym bardziej z braćmi innych ugrupowań, do nas zbliżonych. Jesteśmy tego samego zdania, jak naświetlił swoje stanowisko brat Russell. Zaznaczamy najwyraźniej, że niczego nie mówimy przeciwko już to zbożnym chrześcijanom, gdziekolwiek i w jakimkolwiek kościele lub też poza jakimś kościołem stojącym. Nie mamy niczego do powiedzenia odnośnie do ludzi. Omawiamy zasady, dok-

tryny zawsze, zaś osobistości NIGDY! Bóg nie przeznaczył nas do obmawiania ludzi; obowiązkiem naszym jest tłumaczyć Jego Słowo (Tom IV, str. 3).

Dlaczego wobec poruszonego przedmiotu nie chcemy wypowiadać krytycznych uwag przeciw komukolwiek, a szczególnie wydawcom pism, przez które to zagadnienie Dziedzińca na swój sposób tłumaczą. Chcemy jedynie nadmienić, że nauka „Cieni Przybytku” jest w zupełnej zgodzie z rysunkiem Planu Wieków, a wyrażnie wytłumaczona, jak czytamy: – „Na zewnątrz Dziedzińca Namiotu Zgromadzenia spoczywa cały świat w grzechach na upadłej linii R. Wchodząc przez „drzwi” na Dziedziniec, stajemy w „sieni” lub usprawiedliwionymi osobami na linii N. (Tom I, 305). Następnie jest pięknie przedstawione w wielkiej piramidzie na Planie Wieków w ciągu Tysiącletniego panowania Chrystusa, pod literą W na linii N. Rodzaj ludzki przywrócony do doskonałości i życia. To przyprowadzenie do doskonałości dzieć się będzie stopniowo w ciągu Tysiąclecia – „czasu Restytucji” (Dzieje Ap. 3:21), str. 302.

To będzie wypełnienie proroczej modlitwy do Boga przez króla Salomona, gdy Kościół został zbudowany, Arka Przymierza wniesiona pod skrzydła Cherubów. Salomon... się modlił za Izraela i cudzoziemców. W jego długiej modlitwie była uczyniona wzmianka: – „Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego izraelskiego, przyjdzie z ziemi dalekiej dla imienia twego... a będzie się modlił w tym domu: Ty wysłuchaj z nieba mieszkania twego” (1 Król. 8:41-43). Co nastąpi po uwielbieniu Kościoła Chrystusowego, a Pan nasz jako „Król Królów” obejmie swój urząd „Pośrednika” i będzie się modlił (wstawiał) za rodzajem ludzkim, wówczas ludzkość przyjdzie do Domu Pańskiego w stan Dziedzińca pod warunkami Nowego Przymierza, na podstawie okupu (1 Tym. 2:3-6; Jan 8:34-36). Pan Bóg da miejsce w „domu swym między murami mojemu” (Izaj. 56:1-7).

Przy zakończeniu rozważania nad tym przedmiotem pragniemy przytoczyć jeszcze jeden punkt: – Ofiara całopalenia była palona na ołtarzu na Dziedzińcu; to nas uczy, że Bóg okaże swoje uznanie ofiary całego ciała (Głowy i części, czyli członków) przed wszystkimi, którzy należą do tego stanu, który figuruje „Dziedziniec”, to jest wszystkim wierzącym. A to nastąpi przy końcu tego wieku ofiar, gdy Bóg okaże zewnętrzny znak uznania i przyjęcia ich („Cienie Przybytku”, str. 75). Cześć i chwała Chrystusa (Głowy i Jego Ciała), która będzie objawiona w błogosławieniu wszystkich narodów, za których grzechy oni czynili ofiary w celu pojednania ich z Bogiem. W widzeniu Ezechiela Dziedziniec będzie otwarty tylko w sabat (Ezech. 46:1).

Redakcja
R-
„Straż”